



BIULETYN 90.

TREŚĆ: Zażegnanie nieporozumień wśród prawników warszawskich.

Zażegnanie nieporozumień wśród prawników warszawskich. Przed kilkoma tygodniami niektóre pisma warszawskie umieściły następujący komunikat:

Kolegium Sędziów nadsyła nam komunikat następujący: W roku ubiegłym Kolegium Sędziów m. st. Warszawy uważało za swój obowiązek narodowy zachować polskość istniejących sądów i przyczyniać się do stopniowo powiększania liczby tych sądów. W miarę sił i możliwości Kolegium obowiązek ten wypełniło. Obecnie po otwarciu Tymczasowej Rady Stanu i ukonstytuowaniu się przy niej Departamentu Sprawiedliwości, Kolegium Sędziów uważa dotychczasową swoją rolę za ukończoną i oświadcza, że dalsza praca nad organizowaniem sądów polskich należy wyłącznie do Rady Stanu.

Dla wyjaśnienia sprawy pomieszczymy poniżej parę dokumentów, przypominających genezę sporu:

I. Uchwała Kola Prawników Polskich w Warszawie.

„Po rozwiązaniu przez władze okupacyjne sądów obywatelskich większość adwokatów warszawskich, stając w obronie nieprzedawnionego naszego prawa do posiadania własnego polskiego sądownictwa, odmówiła udziału w organizowanych na podstawie statutu Hindenburga sądach, aby przez swój akces do tych instytucji, noszących — pomimo polskiego języka w niższej instancji — wyraźne cechy państwowości niemieckiej, nie dać wyrazu rezygnacji z powyższego prawa naszego narodu.

Komitet Obywatelski, podzielając w zasadzie takie stanowisko adwokatury, lecz licząc się z nieprzepartą potrzebą ludności, jaką jest wymiar sprawiedliwości, zorganizował kilka sądów pokoju, wszakże na urzędy sędziów przedstawił nie prawników, szanując pogląd adwokatury, że prawnicy polscy w tych sądach udziału wziąć nie powinni.

Jednocześnie jednak, posiadając informacje, że w razie wyodrębnienia przynajmniej sądów pokoju w samodzielną całość, nie złączoną organicznie z sądami państwowymi niemieckimi, mianowicie w razie utworzenia dla sądów pokoju odrębnej instancji apelacyjnej, — prawnicy polscy objęliby urzędy w tych sądach, — Komitet Obywatelski prowadził z władzami okupacyjnymi rokowania w celu osiągnięcia

wskazanej powyżej zmiany w ustroju sądów i, wnosząc z oświadczeń przedstawicieli władz niemieckich, był już blizkim uzyskania w tym względzie pomyślnego wyniku i rozwiązania sprawy sądów pokoju, dla ludności najważniejszych, ku ogólnemu zadowoleniu. — Tymczasem jednak pewna grupa adwokatów, należąca do mniejszości, która na ogólnych zebraniach adwokatury wypowiadała się za przystąpieniem, ze względów praktycznych, do sądownictwa nawet w obecnym jego ustroju, poczyniła szereg kroków, dążących do zajęcia urzędów sądowych przez członków adwokatury wbrew powyższej uchwale.

W tym celu kilkudziesięciu adwokatów zwróciło się do Komitetu Obywatelskiego z piśmiennem oświadczeniem, wyrażając opinię, sprzeczną z uchwałą ogólnego zebrania, oraz gotowość współdziałania z Komitetem Obywatelskim w zorganizowaniu i obsadzeniu sądów pokoju.

Jakkolwiek krok ten, opublikowany przez niektóre dzienniki, znacznie utrudnił położenie K. O. i jego akcyę o wyodrębnienie sądów pokoju, jednak Komitet Obywatelski, odrzuciwszy propozycyę tej grupy adwokatów, w dalszym ciągu prowadził akcyę powyższą w porozumieniu z wybraną przez ogół adwokatury Delegacyą i z nadzieją pomyślnego wyniku. Wszakże w dniu 5 lutego r. b., deputacya grupy adwokatów, mianującej się Zjednoczeniem Prawników Polskich, udała się z adwokatem Ludwikiem Marczewskim na czele, z pominięciem już Kom. Ob., bezpośrednio do władz sądowych niemieckich z propozycyą objęcia urzędów sędziów pokoju i przedstawiła listę kandydatów prawników, z których kilku odrazu nominacye z rąk prezesa Sądu Okręgowego otrzymało*).

Niewątpliwie krok powyższy był jaskrawem pogwałceniem powszechnej uznanej zasady etycznej, że przedstawiciele mniejszości, którzy brali udział w ogólnem zebraniu i opinię swoją tam wypowiadali, lecz zostali przegłosowani, muszą podporządkować się uchwale większości, choćby ją nadal za niesłuszną uważali. Nadto jednak krok ten, ze względu na wyjątkowe warunki obecnej doby, wyrządził nam doniosłą szkodę społeczną, uniemożliwiając Komitetowi Obywatelskiemu osiągnięcie w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości ważnych pod względem narodowym ustępstw ze strony władz okupacyjnych i unicestwiając odrazu wszystkie wysiłki, dotychczas w tym celu przez większość adwokatury w drodze całkiem legalnej czynione.

Z drugiej strony niegodny ten postępek wskazanych adwokatów, którzy, dążąc za wszelką cenę do objęcia posad sądowych, przeciwstawili się nietylko swej korporacyi, lecz i Komitetowi Obywatelskiemu, naczelnej dziś instytucyi stolicy naszej, a czynem swym oburzyli szereg tych nawet adwokatów, którzy wraz z nimi wspomniany wyżej memoriał do Komitetu Obywatelskiego podpisali, — stworzył pozór

*) Dla bezstronności zaznaczyć tu należy, że grupa ta udała się do władz niemieckich nie z własnej inicjatywy, lecz na zaproszenie prezesa Sądu Okręgowego Schesingera, który był poinformowany o nastrojach, panujących w danem gronie adwokatów i dla tego do nich właśnie się zwrócił.

pożalowania godnego rozłamu w łonie społeczeństwa polskiego wobec władz okupacyjnych, z oczywistą ujmą dla naszej godności narodowej.

To wszystko zważywszy, Zarząd Koła Prawników Polskich, stwierdza, że ludzie, którzy w opisanych wyżej warunkach urzędy swe przyjęli, jak również ci, którzy im do tego dopomogli, napiętnowali się przez to samo dostatecznie i postawili, poza obrębem polskiego społeczeństwa, a przeto uznaje za konieczne zerwanie wszelkich zawodowych i towarzyskich stosunków pomiędzy członkami Koła Prawników Polskich a jednostkami, które się czynów powyższych dopuściły lub dopuszczają.

Zarząd Koła Prawników Polskich:

podp. Leon Supiński — prezes, Jan Hebdzyński — wiceprezes, Stefan Frankenstein — sekretarz, Władysław Olewski — skarbnik. Członkowie: Stanisław Car, Herman Eberhardt, Józef Higersberger, Marek Kuratow, Marceli Lemieszewski, Bolesław Pohorecki, Emil Stanisław Rapaport, Jerzy Skokowski, Eugeniusz Śmiarowski, Bronisław Sobolewski, Tadeusz Tomaszewski.

Warszawa, dnia 8 lutego 1917 r.

*II. Uchwała ogólnego zebrania Koła Prawników Polskich
z dnia 21 lutego 1917 r.*

Koło Prawników Polskich, zachowując całkowicie swe dotychczasowe stanowisko w sprawie sądowej i utrzymując nadal swój pogląd zarówno na polityczne znaczenie udziału Polaków w sądownictwie o cechach obcej państwowości, jak i na postępowanie tych prawników, którzy wzięli w niem udział wbrew uchwałom większości, uważa jednak za konieczne wytworzyć obecnie warunki, niezbędne dla swobody działania organów odradzającej się władzy polskiej w jej dążeniu do ujęcia w swe ręce całokształtu sądownictwa krajowego.

Z tych względów, przyjmując do wiadomości komunikat Komisji Kierowniczej o uznaniu przez członków Zjednoczenia i Kolegium Sędziów szkodliwości wyłomu, wytworzonego przez nich w solidarnej akcji prawnictwa tutejszego i o podporządkowaniu się tych zrzeszeń na przyszłość uchwałom ogółu prawników, — Koło Prawników Polskich postanawia znieść dla swych członków zakaz utrzymywania stosunków z prawnikami, którzy się do wymienionego wyżej wyłomu przyczynili.

III. Uchwała ogólnego zebrania Koła Prawników Polskich, zapadła na posiedzeniu z dnia 12 grudnia r. b. w odpowiedzi na propozycję „Zjednoczenia“, dotyczącą zlikwidowania rozłamu między prawnikami na tle sprawy sądowej.

„Ogólne zebranie uznając:

1) że objęcie przez członków „Zjednoczenia“ w lutym r. b. stanowisk sędziów pokoju stanowiło nie tylko złamanie solidarności zawodowej, lecz i ciężką winę względem całego narodu, ponieważ udaremniło długotrwałe wysiłki ogółu prawników o utworzenie w Warszawie Sądów Pokoju obu instancji, pozbawionych cech obcej

państwowości, oraz zadało dotkliwy cios dążeniom społeczeństwa do zorganizowania własnego sądownictwa,

2) że wobec tego zlikwidowanie stosunku społeczeństwa do tych sędziów może być dokonane tylko przez organy rządu polskiego, do którego wyłącznie również należy sprawa nowego zorganizowania sądownictwa w Polsce i obsadzenia urzędów sądowych, postanawia:

wszelkich rokowań ze „Zjednoczeniem“ zaniechać.

Nadmieniamy przytem, że Zarząd Koła Prawników, na skutek propozycyi grupy adwokatów, dążącej do pojednania Koła ze Zjednoczeniem, zwrócił się do Ogólnego Zebrania Członków Koła z wnioskiem upoważnienia Zarządu do „zlikwidowania zatargu Koła ze Zjednoczeniem na gruncie uznania przez członków tego ostatniego złamania przez nich solidarności zawodowej.

Wszakże ogólne zebranie wniosek ten w powyższej uchwale odrzuciło.

Ze swej strony moglibyśmy dodać tylko jeden komentarz. Szereg uchwał powyższych stwierdza najdowodniej, jak dalece najskromniejsze nawet realizowanie państwowości polskiej, jak dalece sama nawet zapowiedź realizacji wprowadza w rozbitem społeczeństwie ład i porządek moralny, usuwając nieporozumienia wynikłe z nazbyt pohopnego chodzenia samopas. Nieporozumienie istotnie groźne wówczas dopiero, gdy rzecz cała obraca się w dziedzinie abstrakcyi i teoretycznych rozumowań o drogach do niezawisłości wiodących.

